

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, sobota 22 marca 1930 r.

Nr. 68

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Konferencja londyńska. — Sytuacja polityczna w Hiszpanji. — Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Berl. Börsen - Courier 20.III. pisze, że teraz po zawarciu traktatu handlowego polsko - niemieckiego mają być wkrótce rozpoczęte rokowania w sprawie ratyfikacji przez Polskę genewskiej konwencji handlowej z 1927 r. Państwa, które tę konwencję podpisały, a głównie Niemcy i Francja uzależniają wprowadzenie jej w życie od ratyfikacji przez Polskę, gdyż wówczas będzie ją ratyfikowała również i Czechosłowacja. Państwa zastrzegły się przytem, że jeżeli do 31 maja b. r. Polska niedokona ratyfikacji tej konwencji, to konwencja będzie uważana za odrzuconą.

Rząd polski motywuje powstrzymanie się od ratyfikacji tem, że konwencja podtrzymuje zakaz dowozu węgla do Niemiec oraz ograniczenia dowozu trzody chlewnej i bydła ze względów weterynaryjnych, podczas gdy odnośne polskie zakazy upadają z chwilą ratyfikowania konwencji.

Mające się rozpocząć polsko - niemieckie rokowania w tej sprawie będą miały znaczenie ogólnoświatowe, gdyż od nich zależy los genewskiej konwencji handlowej.

Prasa niemiecka z 21.III. donosi za ag. „Ost Express”, iż w dniach najbliższych rozpoczną się rokowania polsko - niemieckie w sprawie przystąpienia Polski do konwencji genewskiej o zniesieniu zakazów wwozu i wywozu.

Ag. „Ost Express” przypomina, że Polska, odmawiając przystąpienia do konwencji, motywuje to tem, że konwencja uznała zastrzeżenia niemieckie co do utrzymania zakazów wwozu produktów hodowlanych. Przy tej sposobności „Ost Express” podkreśla, że utrzymanie zakazu wwozu ze strony niemieckiej nastąpiło ze względów weterynaryjno - policyjnych, które to względy właśnie uznane zostały przez konwencję za słuszne. Pozatem w toku polsko - niemieckich rokowań handlowych ze strony polskiej wysunąć miano

jakoby projekt, aby postanowienia konwencji genewskiej, w razie ratyfikowania jej przez Polskę, wyłączone zostały ze stosunków handlowych między obu temi krajami. Projekt ten miał rzekomo zostać przez delegację niemiecką odrzucony.

Münchner N. Nachrichten 21.III. w koresp. z Warszawy pisze, że likwidacja pięcioletniej wojny gospodarczej z Polską leży w interesie gospodarki niemieckiej i to można stwierdzić z całą stanowczością. Naturalnie, podpisany traktat handlowy jest bardzo niedoskonały i został osiągnięty znacznymi ofiarami ze strony rolnictwa niemieckiego. Zakończenie jednak wojny gospodarczej idzie po linii racjonalnej polityki niemieckiej na wschodzie, i jest to okoliczność najbardziej znamienita, jaką można przytoczyć na obronę tego traktatu.

The Times 19.III., omawiając w art. wst. załatwienie sprawy odszkodowań oraz podpisanie traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami pisze, że traktat ten jest pierwszym krokiem w kierunku unormowania stosunków polsko - niemieckich i że w związku z traktatem likwidacyjnym jest zapowiedzią lepszych stosunków w tej części Europy, gdzie sąsiedzka współpraca ma pierwszorzędne znaczenie. Uległa poprawie sytuacja mniejszości niemieckich w Polsce oraz Polaków mieszkających w Niemczech. Stosunki Niemiec z ich sąsiadami nie pozostawiają naszcześnie wiele do życzenia, z wyjątkiem Rosji sowieckiej. Sytuacja wewnętrzna Niemiec nie jest ustabilizowana. System parlamentarny, tak samo jak i w innych krajach, nie może podoląć zwykłym prawodawczym i administracyjnym zadaniom. Jednakowoż przyjęcie planu Young'a przez Reichstag wzmocniło stanowisko rządu w walce z ekstremistami.

The Manchester Guardian 19.III. pisze w art. wst., że Stresemann zainicjował akcję zmierzającą do zakończenia wojny celnej, która w ciągu 5 lat przyczy-

niała się do utrwalania trudności na granicy polsko-niemieckiej. Wczoraj został zakończony pierwszy etap powrotu do zdrowych stosunków przez podpisanie w Warszawie traktatu handlowego. Polityka prawdziwego męża stanu, usiłującego wyciągnąć korzyść ze złej sytuacji nie jest nigdy popularna. Jest rzeczą charakterystyczną, że większość niemiecka, jaka opowiedziała się za ratyfikacją traktatu była najmniejsza z tych większości, które uchwalono inne akty w związku z planem Young'a. Autor uważa traktat handlowy oraz układ likwidacyjny za dodatni czynnik w stosunkach polsko - niemieckich. Jest to oczywiście dopiero początek. Traktat handlowy pomija 1200 artykułów pierwszej potrzeby, a traktat likwidacyjny pozostawia jako sprawę otwartą metodę wyłączenia, określaną łagodnie jako reformę agrarną. Mniejszość niemiecka w Polsce jest tak zabezpieczona traktatem jak żadna inna w Europie, a jednak jest ona najgorzej traktowana. Z doświadczenia wiadomo, iż jest rzeczą niemożliwą wprowadzenie tolerancji przez dyktowane traktaty lub za pośrednictwem tylko samej Ligi Narodów. Tolerancja jest pewnym nastawieniem umysłowości możliwym tylko tam, gdzie istnieją dobre stosunki. Obecne traktaty, które leczą pewne rany i otwierają drogę dla handlu, doprowadzą do ściślejszego kontaktu i do lepszych stosunków sąsiedzkich.

Le Temps 20.III. w art. wst. omawia znaczenie traktatu handlowego polsko - niemieckiego. Dziennik twierdzi, iż traktat ten opiera się na solidnych podstawach, któremi są cenne korzyści, wynikające z układu tego dla obydwu stron; oczywiście korzyści te okupiły kontraktujące państwa ceną wzajemnych koncesyj. W d. c. dziennik zaznacza, iż zawarcie traktatu handlowego ma duże znaczenie polityczne, powoduje bowiem uspokojenie umysłów; uspokojenie takie oczywiście nie może być natychmiastowe, stanowi jednak wytyczną dla przyszłych stosunków.

„Le Temps” pisze, iż Polska jest państwem, świadomem swego znaczenia i siły, a stanowisko jej w sprawie granic nie uległo żadnej zmianie; stosunki gospodarcze między obu państwami spowodują jednak z biegiem czasu stępienie zaognionego problemu granic. W zakończeniu dziennik zaznacza, iż fakt zawarcia traktatu stanowi nowy etap w drodze ku pacyfikacji, zwłaszcza, iż układ ten zawarty został równocześnie z podpisaniem przez Hindenburga umowy likwidacyjnej.

Journal des Débats 20.III. zamieszcza artykuł Gauvain'a p. t. „Poprawa stosunków polsko - niemieckich”. Autor traktuje podpisanie umowy likwidacyjnej przez Hindenburga oraz zawarcie traktatu handlowego jako zdarzenia polityczne pierwszorzędno znaczenia i zaznacza, iż zwłoka, jaka miała miejsce w podpisaniu umowy likwidacyjnej, nie może wywrzeć żadnego wpływu, gdyż wszystkie prawnicze zastrzeżenia w zetknięciu ze stanowiskiem prezydenta Rzeszy, rzeczowem i pełnem poczuciu odpowiedzialności, okazały się wyraźnie tendencyjne. W d. c. Gauvain z uznaniem odnosi się do osoby Hindenburga, który obecnie okazał się mniej nacjonalistycznych tendencji, niż jego kontrkandydat podczas wyborów — Marx; autor uważa, iż stanowisko Hindenburga

oza oraz przyjęcie ustawy o ochronie republiki — stanowią wyraźny dowód, iż czynniki porządku osiągnięły w Niemczech przewagę; pozostaje jedynie kwestja uregulowania finansów.

Przechodząc do traktatu handlowego Gauvain twierdzi, iż samo położenie geograficzne zmusza Polskę i Niemcy do utrzymywania stosunków gospodarczych, których przerwanie wywołane było stanowiskiem nacjonalistów niemieckich. Zdaniem autora, zwolennicy pokoju winni sobie wzajemnie gratulować zawarcia tego traktatu. W zakończeniu Gauvain podnosi, iż trudne pertraktacje nad zawarciem umowy toczyły się pod kierownictwem tak wytrawnych dyplomatów, jak min. Zaleski i poseł Rauscher.

Lietuvos Aidas 20.III. omawia traktat handlowy polsko - niemiecki, przyczem podkreśla korzyści wynikające z niego dla Polski pod względem ekonomicznym i politycznym. Dziennik zaznacza, że w Polsce panuje wielkie zadowolenie z powodu uregulowania stosunków z Niemcami; zawarcie traktatu handlowego z Niemcami — znacznie wzmocniło powagę b. rządu prof. Bartla, a tem samym marsz. Piłsudskiego, któremu Sejm polski pomimo pewnej niechęci do niego nie ośmielił się nigdy wyrazić votum nieufności; zdaniem dziennika, przychylnie odnoszą się do zawarcia umowy z Niemcami również i polskie stronnictwa sejmowe. Niemcy narazie — według dziennika — zapatrują się pesymistycznie na zawartą umowę z Polską. W związku z uregulowaniem stosunków polsko - niemieckich mówi się wiele o oziębieniu stosunków niemiecko - sowieckich. Co się tyczy Litwy, to z zawartej umowy polsko - niemieckiej nie może ona wyciągać nowych wniosków w zakresie swych stosunków z Polską lub Niemcami. Zupełnie słusznie zaznaczył w tym względzie min. spr. zagr. dr. Zauzius, że Litwa nie może opierać swej polityki zagranicznej na dobrych lub też złych stosunkach swoich sąsiadów między sobą.

La Tribuna 21.III. zamieszcza dłuższą korespondencję z Warszawy o znaczeniu traktatu handlowego polsko - niemieckiego, podkreślając, że traktat ten umożliwia dopływ do Polski szeregu produktów niemieckich, dotychczas nabywanych gdzieindziej. Pismo przytacza dłuższe streszczenie ważniejszych artykułów traktatu, wyrażając obawę, że koncesje, przyznane niemieckim linjom okrętowym, mogą zmniejszyć napływ emigrantów polskich do Triestu. Jednocześnie „Tribuna” nawołuje do utrzymania osiągniętych pozycji na rynku polskim wobec ewentualnej konkurencji niemieckiej.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Times 19.III. Koresp. z Warszawy, donosząc o powierzeniu marsz. Szymańskiemu misji utworzenia rządu, podaje w streszczeniu jego życiorys, zaznaczając, iż nie posiada on doświadczenia w dziedzinie polityki i administracji państwowej. Wysunięcie tej kandydatury wywołało zdumienie. Jako wyjaśnienie tego kroku, koresp. podaje odmowę marsz. Piłsudskiego przyjęcia misji utworzenia rządu, cytując przytem ustęp z artykułu Marszałka, dotyczący niemożliwości współpracy z Seimem z wyjątkiem Bloku rządowego, który jest największą grupą sejmową.

The Morning Post 19.III. Koresp. z Warszawy, donosząc o powierzeniu marsz. Szymańskiemu misji tworzenia gabinetu, zaznacza, że marsz. Szymański jest człowiekiem nowym w polityce. Zwłoka w przyjęciu dymisji premjera Bartla przez Prezydenta jest tłumaczona, jako konieczność istnienia rządu dla podpisania traktatu handlowego z Niemcami.

The Manchester Guardian 19.III. w koresp. z Warszawy, donosząc o przyjęciu dymisji gabinetu prof. Bartla przez Prezydenta Rzplitej oraz o intencjach marsz. Daszyńskiego co do kontynuowania obrad sejmowych podczas kryzysu ministerjalnego, pisze, że rychłe rozwiązanie Sejmu zdaje się być nieuniknione.

Lietuvos Aidas 20.III. w art. wst. p. n. „Przesilenie rządowe polskie” podkreśla nienormalność wewnętrznej sytuacji w Polsce, czego dowodem jest — zdaniem dziennika — zupełna bezradność Sejmu polskiego wobec marsz. Piłsudskiego, faktycznego dyktatora Polski, mimo istniejącego jeszcze tam parlamentaryzmu, co prawda w stanie wegetacji. Dziennik podnosi słuszność ostatniej krytyki Sejmu i ustroju parlamentarnego przez b. premjera Bartla oraz marsz. Piłsudskiego. Z ostrych słów marsz. Piłsudskiego pod adresem Sejmu należałoby — zdaniem dziennika — wnieść, że wreszcie cierpliwość Marszałka wyczerpie się i że rozkaże on rozpędzić Sejm i sam ogłosi nową konstytucję. „Liet. Aidas” zaznacza: z drugiej jednak strony marsz. Piłsudski w ciągu ostatnich lat wiele już razy wyrażał swe niezadowolenie z Sejmu

polskiego, nigdy jednak nie uczynił żadnego decydującego posunięcia.

Cała prasa litewska z 20.III. zamieszcza streszczenie ostatniego artykułu marsz. Piłsudskiego, skierowanego pod adresem Sejmu polskiego. Wg. prasy litewskiej, w Polsce panuje przekonanie, że artykuł Marszałka oznacza groźbę pod adresem Sejmu na wypadek nieudania się misji marsz. Szymańskiego. Marsz. Piłsudski miałby wówczas rozwiązać Sejm i ogłosić nową konstytucję, bez porozumienia z Sejmem.

ABC 15.III. (Madryt) w związku z obecnym przesileniem w Polsce, twierdzi, że przesilenia w Polsce są zbyt częste, jak na kraj, rządzony dyktaturą. Ale marsz. Piłsudski, chociaż ma tyle popularności, że mógłby wprowadzić pełną dyktaturę, nie chce, jako były przywódca lewicy, zrywać z parlamentaryzmem, oczekując, że patriotyzm pokona u posłów interesy partyjne. Wobec tego, że opozycja jest bardzo różnorodna, nowy rząd nie wiele będzie się różnił od poprzedniego, a możliwe też, że na jego czele stanie znowu Marszałek.

ABC 15.III. w teleg. z Warszawy wyraża pogląd, że Polska potrzebuje ustroju zbliżonego do Stanów Zjednoczonych, który daje silną władzę rządowi, a któremu nie można jednak zaprzeczyć demokratyzmu. Wybór prezydenta przez cały naród, a nie przez ciała ustawodawcze uniezależnia go od posłów i bardziej odpowiada woli narodu. Nie można pozwolić, by opozycja, często bardzo różnorodna, obalała rząd, wyłącznie w tym celu się skupiając.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

Le Petit Parisien 21.III. określa sytuację w Londynie, jako krytyczną; dziennik podnosi, iż pakt trzech państw ma równie małe szanse, co i pakt pięciu, gdyż sprzeczności, jakie panują między Ameryką a Japonją, nie są mniejsze, niż między innymi uczestnikami konferencji.

The Chicago Daily Tribune 18.III. Koresp. z Londynu pisze, że Stimson pokłada dużą nadzieję w Tardieu i spodziewa się, iż dojdzie on do porozumienia w sprawie paktu, który wprawdzie nie doprowadzi do redukcji zbrojeń, lecz w każdym razie ograniczy je. Inni członkowie delegacji amerykańskiej nie podzielają optymizmu Tardieu i są zdania, że konferencja zakończy się porozumieniem tylko pomiędzy Anglią, Ameryką i Japonją z zastrzeżeniem, że żaden z sygnatarjuszy nie będzie związany restrykcjami, gdyby inne państwa nie należące do porozumienia, poczęły zagrażać mu przez zwiększenie swej floty.

The New York Herald 18.III. Koresp. z Londynu pisze, że sprawa parytetu francusko - włoskiego będzie obecnie głównym przedmiotem obrad konferencji. Mimo że Włosi utrzymują, iż w stanowisku ich nie zaszła żadna zmiana, to jednak „Central News Agen-

cy” publikuje dane dotyczące projektu kompromisu, według którego tonnaż floty francuskiej ma wynosić 650,000 tonn, a włoskiej — 550,000 tonn.

Il Popolo d'Italia 16.III. twierdzi, że chociaż konferencja londyńska nie doprowadzi do rozbrojenia na morzu, to jednak przyniesie tę korzyść, że odstąpi właściwy Francji imperjalizm, pomimo głoszonych przez nią haseł pokojowych, oraz wykaże szczerę dążenie Włoch do jaknajdalej posuniętego rozbrojenia. Zdaniem dziennika, jedyny argument Francji stanowi żądanie gwarancji bezpieczeństwa, posługuje się nim Francja w swem dążeniu do hegemonji, zagrażającej już nawet Anglii. Za cenę obniżenia o kilkaset ton francuskiego programu zbrojeń na przeciąg 5 lat miałyby Stany Zjednoczone i Europa czuwać nad bezpieczeństwem Francji i ułatwiać wykonywanie obszernego planu ekspansji politycznej oraz hegemonji moralnej i gospodarczej w Europie i Afryce. Stany Zjednoczone miałyby zabezpieczyć Francję przed Włochami, a z drugiej strony te same Włochy mają Francję zabezpieczać (na podstawie Locarna) przed Niemcami. Nasuwa się tu pytanie, kto zabezpieczy Włochy. Zabezpieczeniem tem nie ma być marynarka, gdyż Francja żąda, żeby marynarka włoska wynosiła jedną trzecią francuskiej; nie mają być niemyślne przyznanie z innymi państwami, gdyż Włochy w prze-

ciwstawieniu do Francji nie mają takich przymierzy. Same zaś Włochy sobie nie mogą wystarczyć, gdyż nie mają dostatecznej ilości surowców w kraju, a przywóz morzem jest narażony każdej chwili na odcięcie. Natomiast nad bezpieczeństwem Francji czuwają prócz Locarna pakt Ligi Narodów i pakt Kellogg. Zabezpieczają ją ponadto niezmiernie bogactwa w kraju, zasoby bogatych a spokojnych kolonij afrykańskich oraz silne stosunkowo wojska Polski i państw Małej Ententy. Natomiast ani Francja, ani Anglja czy Stany Zjednoczone nie zabezpieczają wybrzeży Włoch. A jednak Włochy nie żądają od nikogo gwarancji, a domagają się tylko uznania zasady, by żadne z państw na kontynencie nie miało floty potężniejszej od włoskiej. Co więcej, ofiarują Włochy swoją przyjaźń tym, którzy je cenia, przyjaźń odrodzonego skonsolidowanego narodu o 50 milionach ludzi, który za 20 lat wzrośnie do 60 milionów.

Corriere della Sera 16.III. w kor. z Londynu twierdzi, że próby skłonienia Włoch do ustępstw w zagadnieniu zbrojeń morskich nie osiągną celu, gdyż Włochy nie przedstawiają swych żądań w postaci liczby, którąby można było obniżyć lub podwyższyć, ale — zasady: zrównania z Francją, od której nie ustąpią.

La Tribuna 18.III. w kor. z Londynu twierdzi, że Włochy nie mogą przyjąć nic wzamian za zrzeczenie

się równości z Francją na morzu, a podobne wiadomości szerzy prawdopodobnie rząd angielski. Dziennik przypomina, że Włochy były pierwszym państwem, które zaproponowało przerwę w budowie okrętów, w memorjale z 6 października 1928. A w myśl uchwały na konferencji waszyngtońskiej, mogły Włochy zatrzymać 10 okrętów, które posiadały. Dobrowolnie jednak wycofały 6, pozostając przy 4. Zdaniem autora, w zakresie tonażu lekkiego jest dziś rzeczywista równość między Włochami a Francją, wobec czego twierdzenie Francji o niemożliwości zrównania tonażu włoskiego z francuskim jest nieuzasadnione.

SYTUACJA POLITYCZNA W HISZPANJI.

La Nacion 13.III. w art. wst. zwraca uwagę, na powracającą znowu pod marką liberalizmu falę wpływów kacyków politycznych i ostrzega przed grożącym ponownie rozprzeżeniem Hiszpanji od wewnątrz i upadkiem jej znaczenia nazewnątrz, wskazując jako przykład odstraszący Francję, w której w ciągu trzech dni powstały trzy rządy, zatrzymując w ten sposób życie narodu. A dla Hiszpanji takie zmiany byłyby bez porównania szkodliwsze. Do tego prowadzi właśnie — zdaniem dziennika — parlamentaryzm w Hiszpanji.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Der Tag 21.III. pisze, że rokowania między organizacjami studentów niemieckich i studentów polskich zostały zerwane z powodu „niepomiarnych żądań polskich” co do mieszanej komisji polsko - niemieckiej, przewidzianej w uchwałach zeszłorocznego zjazdu budapeszteńskiego. Chodzi mianowicie o komisję, której zadaniem ma być udostępnienie studentom zagranicznym podróży do Gdańska.

Dziennik zaznacza, że zerwanie rokowań wpływa na stanowisko studentów niemieckich wobec układu budapeszteńskiego, który jeszcze nie jest zatwierdzony przez walny zjazd organizacji studenckich. W obecnej chwili podpisania układu likwidacyjnego ten wypadek ma szczególnie aktualne znaczenie, gdyż postępowanie polskich studentów jest charakterystyczne dla dążenia Polaków do wybicia się na czoło. Podniesienie poselstw do rangi ambasad w Polsce, oraz uznanie Polski za państwo reparacyjne dają wyraźnie do poznania, że Polska w stosunkach międzynarodowych będzie uznana za mocarstwo. Nic zatem niema w tem dziwnego, że organizacje studenckie również odpowiednio postępują, tembardziej, że zagranica przyzwyczała się do ustępliwości ze strony Niemiec.

Le Petit Parisien 21.III. podkreśla zgodność, jaka istnieje między rządem a komisjami parlamentu w sprawie konieczności szybkiego ratyfikowania planu Younga.

Cała prasa francuska z 20.III. zamieszcza wspomnienia o Balfourze, podkreślając jego przyjaźń dla Francji.

Le Petit Parisien 20.III. zamieszcza wywiad swego wiedeńskiego korespondenta z kanclerzem Schöberem. W wywiadzie tym kanclerz zaznaczył, iż przyjął z zadowoleniem zaproszenie rządu francuskiego; pobyt swój w Paryżu kanclerz zamierza bowiem wyzyskać dla wyrażenia pokojowych tendencji Austrii oraz dla podkreślenia roli, jaką Austria powinna odegrać w nowej Europie.

Latvis 14.III. (Ryga) zaznacza swoje niezadowolone z powodu umowy handlowej z Rosją sowiecką, ponieważ Rosja w związku z udzielonemi jej korzystnymi warunkami zapełnia swojemi towarami rynek miejscowy i zmusza inne państwa do zrezygnowania z eksportu do Łotwy, gdyż ich towary nie mogą wytrzymać sowieckiej konkurencji.

Lietuvos Aidas 19.III. w art. wst., nawiązując do rozpoczynającego się sezonu budowlanego, podkreśla, że na Litwie w r. b. prace budowlane zarówno państwowe jak i prywatne są zakrojone na wielką skalę. Dziennik wzywa w związku z tem sfery budowlane do budowy gmachów przystosowanych do wymogów XX-go wieku, w przeciwieństwie do dotychczasowych budowli o charakterze niewspółczesnym.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Reichspost 20.III. Frankreichs Rolle bei der Londoner Konferenz.

Neue Zürcher Ztg. 20.III. Stalins Schwierigkeiten.

